
Pięćdziesięciolecie założenia Towarzystwa Opieki nad zabytkami przeszłości.

Ochrona Zabytków 11/3-4 (42-43), 153-154

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OCHRONA ZABYTEKÓW

ROK XI

NR 3—4 (42—43)

PIĘCDZIESIĘCIOLECIE ZAŁOŻENIA TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZABYTEKAMI PRZESZŁOŚCI

Minęło już pięćdziesiąt lat, kiedy grono osób, którym sprawa ochrony zabytków leżała gorąco na sercu, postanowiło stworzyć organizację poświęconą tym celom. Gdy tylko po rewolucji 1905 r. warunki polityczne umożliwiły tworzenie polskich organizacji społecznych, powstało w 1906 r. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, które ujęło w swe ręce i pokierowało pracą wszystkich ludzi dobrej woli, ratujących przed zniszczeniem i zapomnieniem zabytki polskie. Zaslugi Towarzystwa są ogromne, zwłaszcza pod rządami zaborców, kiedy to wobec braku odpowiednich organów władzy administracyjnej spełniało ono niezwykle ważną rolę opiekunów zabytków. W czasie I wojny światowej podjęło Towarzystwo tak trudne i odpowiedzialne zadanie, zabezpieczając nie tylko w kraju ale i na terenie Rosji zagrożone czy też wywiezione polskie mienie kulturalne. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. TOnZP współpracowało czynnie z powołanymi do życia państwowymi władzami konserwatorskimi. W czasie II wojny światowej i okupacji członkowie Towarzystwa pełnili rolę podziemnej służby konserwatorskiej.

Katakлизм, jakiemu w czasie II wojny światowej i okupacji uległy zabytki polskie, zmobilizował po odzyskaniu niepodległości i skoncentrował wszystkie prace ratownicze w ręku władz państwowych — konserwatorskich i muzealnych, tak że w pierwszszym okresie nie było miejsca na włączenie do tej akcji czynnika społecznego. Próby reaktywowania TOnZP jako Komisji Opieki nad Zabytkami Przeszłości przy Stowarzyszeniu Architektów Polskich, podjęte w 1945 roku, nie dały większych wyników poza doraźną inicjatywą w sprawie zabezpieczenia zagrożonych znów ruin zamku w Czersku; dopiero włączenie do programu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego części zadań TOnZP pozwoliło powołać do życia przy Polskim Tow. Krajoznawczym (obecnie Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym) Komisję Społeczną Opieki nad Zabytkami Przeszłości, która nawiązując do tradycji TOnZP propaguje wśród społeczeństwa poznawanie zabytków, powołuje społecznych opiekunów zabytków, włącza zwiedzanie zabytków do programu wycieczek krajoznawczych i tras turystycznych, a więc przejęła na siebie sprawę upowszechnienia idei ochrony zabytków i poznawania zabytków, pozostawiając państwowym władzom konserwatorskim całą działalność związaną z czynną ingerencją i pracami przy zabytkach, zgodnie z ustawą o opiece nad zabytkami z 6 marca 1928 roku.

Doceniając zasługi TOnZP położone dla dzieła zachowania naszego dorobku kulturalnego Stowarzyszenie Historyków Sztuki wspólnie z Ko-

misją Społecznej OnZP przy PTTK urządziło uroczyste posiedzenie poświęcone omówieniu działalności TOnZP w ciągu 50 lat swego istnienia. Zebranie to odbyło się w siedzibie Stow. Hist. Szt. w kamienicy Fukiera na Rynku St. Miasta w Warszawie. Po zagajeniu przez Prezesa SHS Władysława Tomkiewicza kilku działaczy Towarzystwa wygłosiło swoje wspomnienia z dziejów Towarzystwa. I tak Władysław Tatarkiewicz i Zdzisław Mączyński podzielili się swymi wspomnieniami z działalności Towarzystwa od czasu jego powstania do I wojny światowej. „Opiekę nad zabytkami na emigracji w latach 1914—1918” omówił Marian Morelowski. „Działalności Wydziału Konserwatorskiego TOnZP w latach międzywojennych” poświęcone było przemówienie Jana Zachatowicza, a „Działalności Wydziału Historii Sztuki TOnZP w latach międzywojennych” przemówienie Zofii Niesiołowskiej-Rothertowej. Następnie Stanisław Gebethner omówił „Zbiory Muzealne TOnZP”, Jerzy Sienkiewicz prace TOnZP w czasie okupacji, a Stanisława Sawicka „Działalność Wystawową TOnZP”.

Posiedzeniu towarzyszył pokaz ilustrujący dorobek i prace Towarzystwa na przykładach rycin, fotografii, druków, katalogów wystaw itp.

W niniejszym zeszycie publikujemy część przemówień wygłoszonych na zebraniu, aby pozostawić trwałą ślad rozpoczętej przed pół wiekiem pracy społecznej wyrażonej ustami jej uczestników.

O ZAŁOŻENIU TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI

WŁADYSŁAW TATARKIEWICZ

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości zostało założone więcej niż pięćdziesiąt lat temu, jego pięćdziesięciolecie już minęło. Ustawa Towarzystwa była bowiem zatwierdzona 28. VI. 1906 r., a zebranie organizacyjne członków odbyło się 27 X tegoż roku. I od tej chwili Towarzystwo zaczęło działać. Owo pierwsze jego zebranie miało miejsce w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Wybrało prezesa w osobie Adama Krasińskiego, ówczesnego ordynata, właściciela wielkiej biblioteki i redaktora „Biblioteki Warszawskiej”, oraz dwu wiceprezesów Zygmunta Glogera, niestrudzonego badacza staropolskich obyczajów, i Erazma Majewskiego, znakomitego archeologa. Wybrało również członków zarządu: trzech architektów: Józefa Dziekońskiego, Konstantego Wojciechowskiego i Władysława Marconiego, trzech artystów: rzeźbiarza Piusa Welońskiego, malarza Kazimierza Broniewskiego, malarza-konserwatora Antoniego Strzałeckiego, trzech historyków: Tadeusza Korzonia, Aleksandra Kraushara i Franciszka Pułaskiego, prawnika mec. Powichrowskiego, bankiera Andrzeja Rotwanda i ks. Adolfa Jełowickiego, późniejszego biskupa lubelskiego — ludzi wybitnych i oddanych sprawie. Od razu na tym pierwszym zebraniu powołano wydziały Towarzystwa: architektoniczny, inwentaryzacyjny, malarsko-rzeźbiarski i wydział specjalny Starej Warszawy. I niezwłocznie Towarzystwo zaczęło swą robotę. Siedzibę miało początkowo kątem w redakcji „Światowida“ u Erazma Majewskiego, potem w redakcji „Biblioteki Warszawskiej“ u Adama Krasińskiego, ale już w r. 1907 mogło wynająć własny lokal przy ul. Nowy Świat 41.

O wszystkim tym wiem z protokołów i sprawozdań Towarzystwa, nie ze wspomnień własnych. Muszę to zaznaczyć, bo prawo przemawiania na dzisiejszym obchodzie zawdzięczam temu, że w pracach Towarzystwa Opieki brałem udział we wczesnym jego okresie, że pamięcią sięgam dalej niż większość